

Maternicki, Jerzy

"Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne", Marian Henryk Serejski, Warszawa 1970 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/1, 155-160

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marian Henryk Serejski: *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*. Warszawa 1970 Polskie Wydawnictwo Naukowe ss. 515, 3 nlb.

W opinii wielu jeszcze historyków, poważnych przecież nieraz badaczy dziejów politycznych, gospodarczych, wojskowych itp., historia historiografii jest „wąską specjalnością”, niewiele przyczyniającą się do wzbogacenia wiedzy o przeszłości. Pogląd ten zrodził się w epoce, w której historia historiografii stawiała dopiero pierwsze kroki, i przyznać to trzeba, przez wiele lat nie potrafiła znaleźć dla siebie miejsca wśród ogółu dyscyplin historycznych. Współczesne badania w tej dziedzinie nie ograniczają się już do analizy dorobku naukowego poszczególnych uczonych, śledzenia ich umiejętności metodycznych; coraz częściej obejmują rozległą płaszczyznę związków historiografii z innymi naukami, filozofią, literaturą, sztukami plastycznymi, a także moralistyką, myślą społeczną, życiem politycznym itp. Inicjatorem systematycznych badań w tej dziedzinie na gruncie polskim był prof. Marian Henryk Serejski, autor wielu cennych studiów, m. in. o Naruszewiczu, Lelewelu, Hoffmanie i tzw. warszawskiej szkole historycznej. Także i nowa książka prof. Serejskiego daleka jest od wąskiego profesjonalizmu. Autor nie ograniczył się, jak to robiono dawniej, do analizy dorobków poszczególnych historyków, kumulacji wiedzy w wybranej przez siebie dziedzinie. Książka prof. Serejskiego wzbogaca naszą wiedzę o historiografii europejskiej w sposób znacznie bardziej istotny, pozwala lepiej zorientować się, jak złożone i różnorodne były drogi kształtowania się poglądów historyków na upadek Polski, jak wielką rolę odgrywały w nich założenia ogólne, zazwyczaj nieujawnione i dlatego trudno uchwytnie, jak ulegały one zmianie nie tylko na skutek odkrywania coraz to nowych źródeł czy doskonalenia metod badawczych, ale, w głównej mierze, w wyniku nowych doświadczeń historycznych, wydłużania się perspektywy, w związku z ewolucją w sferze światopoglądu historyków, zmiana pojęć moralnych i orientacji filozoficznych, różnymi pojmowaniami zasady przyczynowości i determinizmu w dziejach, a także wiązania historii narodowej z historią powszechną. Jest to wszakże tylko jedna płaszczyzna dociekań Autora. Praca prof. Serejskiego rzuca ponadto nowe światło na związki Polski z Europą i na miejsce, jakie opinia europejska wyznaczała Polsce w świecie. Ta druga strona studium jest wcale nie mniej interesująca i ważna niż pierwsza. Autor nawiązał tu jakby do prac Szymona Askenazego i Marcelego Handelsmana, którzy jeszcze przed I wojną światową wykazali niezbicie, że sprawa polska nigdy, nawet po roku 1871, nie zeszała całkowicie z areny polityki międzynarodowej, aktualizowała się zaś zawsze, ilekroć równowaga europejska była naruszona, ilekroć szło o interesy kogoś z zaborców lub sprzymierzonych z nim mocarstw. Prof. Serejski poszedł dalej, przytoczył wiele dowodów na to, że Polską żywo interesowały się także i szerokie kręgi opinii europejskiej, która mimo rozlicznych prób usprawiedliwienia gwałtu, jakiego dokonano w XVIII w. na Polsce, nie mogła pogodzić się z jej rozbiorem.

W swoich badaniach nad dziejami różnorodnych koncepcji historycznych upadku Polski miał Autor niewielu poprzedników. W 1888 r. książkę na ten temat ogłosił Mikołaj Kariejew (wydanie polskie pt. *Upadek Polski w literaturze historycznej*, Kraków 1891), z późniejszych opracowań wymienić jeszcze tu można referat Fryderyka Papeę'go *Zapatriywania dotychczasowe* (w tomie *Przyczyny upadku Polski*. Kraków 1918) oraz ostatni rozdział książki Stanisława Kota *Rzeczypospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu* (Kraków 1919). Prace te, cenne w swoim czasie, nie mogą już dzisiaj zadowolić. Niewiele też miał Autor opracowań „częstkowych”, poświęconych poszczególnym historykom i ich poglądom na dzieje Polski, związkom z Polakami itp. W tej sytuacji Autor zmuszony był prowadzić badania niejako od podstaw, zaczynając od zbierania źródeł, ich selekcji itd. Wielkość włożonego wysiłku heurystycznego trudno wprost przecenić. Bibliografia źródeł historiograficznych wykorzystanych przez prof. Serejskiego obejmuje przeszło 250 wielojęzycznych pozycji

książkowych. Wiele z nich to publikacje w Polsce nieznanne lub dawno już zapomniane. Autor uwzględnił piśmiennictwo głównych krajów europejskich, zarówno zachodnich (przede wszystkim Francji, Anglii, Włoch, Niemiec i Austrii), jak i Rosji. Szkoda, że została pominięta myśl historyczna takich krajów słowiańskich, jak Czechy, Bułgaria czy Serbia, w których, jak wiadomo, zainteresowania dziejami Polski były duże. Trudno jednak z tego powodu czynić Autorowi zarzut, opracowanie literatury historycznej wszystkich krajów europejskich grubo przerasta przecież możliwości jednego badacza. Na odrębne studia obok historiografii wymienionych krajów słowiańskich zasługuje jeszcze, jak się wydaje, literatura historyczna krajów iberyjskich i skandynawskich. Ciekawe byłoby stwierdzić, jak w tych krajach widziano upadek Polski i jakie znaczenie przywiązywano do tego, tak doniosłego w naszych dziejach faktu.

Główną uwagę skupił Autor na pracach bezpośrednio poświęconych upadkowi Polski, rozumianemu zarówno jako określone wydarzenie, dające się ściśle datować, jak i proces, który do tego wydarzenia doprowadził, z natury swej rozciągnięty w czasie, bez porównania bardziej złożony niż sam fakt rozbioru. Ponadto uwzględnione zostały opracowania o charakterze ogólnym, dotyczące całości dziejów Polski czy też jakimś ich fragmentem, o ile zawierały również rozważania nad upadkiem Rzeczypospolitej. Obok poważnych studiów Autor wykorzystał również różnego rodzaju zarysy, compendia, eseje, kompilacje itp. Są to przeważnie prace fachowych historyków, niejednokrotnie najbardziej reprezentatywnych dla historiografii swoich krajów. Materiał ten uzupełniony został wybranymi wypowiedziami mężów stanu, działaczy politycznych, moralistów, filozofów, literatów, publicystów itp. Prócz źródeł pisanych sięgnął Autor także do materiałów ikonograficznych, co stanowi prawdziwe novum na gruncie historii historiografii. W sumie baza źródłowa pracy jest bardzo bogata i różnorodna.

Zebrany przez Autora materiał jest na pewno reprezentatywny, gdy chodzi o przedstawienie dziejów koncepcji upadku Polski w historiografii europejskiej. Mieć można jedynie wątpliwości co do tego, czy daje on pełny i właściwy obraz opinii europejskiej. Autor oparł się w głównej mierze na pracach fachowych historyków. Nasuwa się tu od razu pytanie, czy w pełni ujawniają one stanowisko szerokiego kręgu opinii europejskiej wobec upadku Polski. Wydaje się, że dla zbadania tego problemu warto by szerzej sięgnąć do innych materiałów, przede wszystkim zaś do podręczników szkolnych. One to przecież w głównej mierze kształtowały zapatrywania historyczne Francuzów, Włochów, Niemców i innych. Rozziew między literaturą dydaktyczną typu podręcznikowego a pracami naukowymi istniał także i w XIX w. W niektórych krajach, np. w Rosji, był on nawet dość głęboki. W części historiografii tego kraju, na co Autor słusznie zwrócił uwagę, zaobserwować można pewien liberalizm przy omawianiu przyczyn upadku Polski. Podręczniki szkolne stawiały zaś sprawę jasno i jednoznacznie, w duchu skrajnie nacjonalistycznym: Polska upadła, bo była niezdolna do politycznego wyżu, a ponadto siała „anarchię”, zagrażając w ten sposób „porządkowi” w Europie. Przykładem może tu być podręcznik dziejów Polski pióra N. I. Pawliszczewa, profesora historii w gimnazjum warszawskim, jednego z najbardziej zagorzałych rusyfikatorów w Królestwie Polskim w epoce paskiewiczowskiej.

Wysuwając tę kwestię — i tym razem daleki jestem od stawiania Autorowi zarzutów; opracowanie literatury podręcznikowej chociażby tylko głównych krajów europejskich nie mieściło się w planie pracy Autora. Wymaga to studiów specjalnych, które miejmy nadzieję, podejmą specjaliści z zakresu dydaktyki historii. Na tej drodze być może uzyskamy bliższy wgląd w opinię europejską i jej stosunek do rozbiorów Polski. To, czego dokonał w tym zakresie prof. Serejski, jest wielce obiecujące i gdyby zostało uzupełnione przez dydaktyków historii i historyków litera-

tury („Upadek Polski w literaturze europejskiej”) mogłoby doprowadzić do poważnej korekty naszych tradycyjnych poglądów na stosunek Europy do sprawy polskiej.

Prof. Serejski wyróżnia sześć „motywów”, które skłaniały historyków (a także prawników, filozofów, moralistów, dyplomatów, publicystów itp.) do bliższego zajęcia się problemem upadku Polski. Wymienimy je tutaj w sformułowaniu Autora.

„1) Upadek Polski nie był lokalnym, izolowanym epizodem, ale wpłynął na zmianę układu politycznego w całej Europie, na sytuację mocarstw rozbiornych, a także Zachodu;

2) Problem ten wiązał się z rosnącym od XVIII w. zainteresowaniem na Zachodzie Europą północno-wschodnią;

3) Sprawa polska nie przestała być aktualną po rozbiorach i sprzęgła się z ważnymi dla dziejów całej Europy: sprawą wschodnią, rewolucją francuską, Napoleonem, ruchami wyzwoleniczo-narodowymi w XIX w. itp., a także z samą ideą Europy jako wspólnoty kulturalnej;

4) Upadek Polski niezależnie od bezpośrednich kontaktów z Polakami (zwłaszcza na emigracji) i ich inspiracji, czego nie należy lekceważyć, budził zainteresowanie jako przykład i sprawdzian słuszności głoszonych i wyznawanych idei, teorii politycznych, społecznych, moralnych, jako punkt wyjściowy do rozważań ogólnych nad zagadnieniem państwa i narodu, charakterem narodowym, formami rządu i strukturą społeczną, nad sprawą stosunku czynnika władzy do wolności, prawa do siły, zasad współżycia między narodami, moralności międzynarodowej itd.;

5) Często problem nasz służył jako pretekst do osiągnięcia celów dydaktyczno-pedagogicznych, jako pouczająca lekcja historii, «odstraszający» przykład oraz jako punkt wyjścia do polemiki ideologicznej czy to przeciwko ideom Oświecenia i rewolucji, czy też przeciw monarchii absolutnej i starym porządkowi, przeciw ateizmowi, to znów przeciw «jezuityzmowi» itp.;

6) Budził on wreszcie szczególne zainteresowanie historyków Prus, Rosji, Austrii, którym przebieg rozbiorów dostarczał bogatego materiału dla poznania sprężyn ich polityki, dla rozwikłania wszystkich nici dyplomatycznych tej polityki”. (s. 14—15).

Niesposób zakwestionować któregokolwiek z cytowanych tu sformułowań. Można jedynie zastanawiać się nad tym, czy są to wszystkie przyczyny, dla których historycy obcy tak żywo interesowali się problemami upadku Polski. Do „motywów” podanych przez Autora dorzuciłbym jeszcze dwa, ściśle ze sobą związane. Po pierwsze, państwo polskie upadło po ośmiowiekowej obecności w Europie, odgrywając w niej, w niektórych okresach swoich dziejów, wybitną rolę. Europa, o czym świadczą chociażby badania Andrzeja Feliksa Grabskiego, zawsze interesowała się Polską, przyzwyczaiła się, że tak powiem, do jej istnienia i nie mogła wymazać tego faktu z pamięci. Po drugie, upadek Polski, państwa jak na stosunki europejskie bardzo rozległego, był nawet dla ludzi wieku XVIII czymś osobliwym i przez to szalenie intrygującym. Zdumiewa trwałość zainteresowania historiografii europejskiej problemem upadku Polski. Prof. Serejski wyodrębnia te okresy, w których było ono większe, szkoda jednak, że wywody Autora na ten temat nie zostały poparte odpowiednimi zestawieniami liczbowymi. Problemem upadku Polski nie przestano się zajmować nawet w okresie stabilizacji politycznej w Europie, kiedy to wielu wydawało się, że Polska przestała istnieć raz na zawsze. A jednak i wówczas starano się rozwikłać zagadkę, dlaczego upadła. Wytłumaczenie tego zjawiska przez prof. Serejskiego stanowi niewątpliwie poważne osiągnięcie badawcze.

Innym osiągnięciem Autora jest systematyka koncepcji historycznych upadku Polski. Prof. Serejski zrezygnował ze sztywnego podziału historyków na „optymistów” i „pesymistów” oraz „republikanów” i „monarchistów”. Podział ten, mający pewne znaczenie przy analizie prac historyków polskich, zwłaszcza II połowy XIX w., rzeczywiście jest mało przydatny przy badaniu historiografii europejskiej epoki oś-

wiecenia, romantyzmu, pozytywizmu, a także wieku XX. Subtelna analiza tekstów doprowadziła Autora do wniosku, że w pracach wielu historyków obcych występują obok siebie zarówno elementy afirmacji, jak i słowa ostrej nieraz krytyki ustroju dawnej Rzeczypospolitej, jej budowy społecznej, polskiego charakteru narodowego itp.

Rezygnując tedy z systematyki tradycyjnej, wprowadził Autor podział wszystkich interesujących go koncepcji historycznych na statyczne i dynamiczne, oraz „otwarte” i „zamknięte”. Sprawie tej warto poświęcić nieco więcej uwagi, bo, jak się wydaje, systematyka ta może mieć szersze zastosowanie, także przy badaniu innych problemów historiograficznych. Ujęcie statyczne, zdaniem prof. Serejskiego, „stało się metodą zwłaszcza dla tych historyków, którzy kierując uwagę na to, co się w Polsce już przeżywało, a zamykając czy przymykając oczy na dokonujące się przemiany, na dochodzące do głosu nowe siły, zapowiadające jej przeobrażenie w nowoczesny naród i nowoczesne państwo, uzasadniały tezę o samozawinionym jej upadku, usprawiedliwiając równocześnie jej rozbiory” (s. 401). Statyczny pogląd na dzieje Polski nie tylko minimalizował wewnętrzne odrodzenie się Rzeczypospolitej po I rozbiore ale także, jak słusznie Autor podkreśla, prowadził do paradoksalnego wniosku, że dzieło Sejmu Czteroletniego, Konstytucja 3 Maja i Powstanie Kościuszkowskie było jedynie wynikiem wpływów obcych. Tak rozumiane ujęcie statyczne pokrywałoby się mniej więcej z tradycyjnie pojmowanym „pesymizmem”. Zgromadzony przez Autora materiał faktograficzny pozwala zbudować jeszcze inną, szerszą i — jak się wydaje — bardziej przydatną konstrukcję pojęciową. To prawda, statyczne widzenie upadku Polski charakteryzowało przede wszystkim tych, którzy głosili teorię „samozawinionego upadku”. Wielu z nich w ten właśnie sposób usprawiedliwiała rozbiory. Wydaje się jednak, że statycznym ujęciem problemu grzeszyli także krańcowi „optymiści”. Ci z kolei kształtowali swój obraz Polski w oparciu o zjawiska i wydarzenia z wieku XV i XVI, nie dostrzegając lub przymykając oczy na fakt, że w drugiej połowie XVII w. weszła Polska w stadium głębokiego kryzysu. Ujęcie statyczne i w tym wypadku prowadziło do jednostronności, do swoistego mitotwórstwa, sympatycznego w tym wypadku Polakowi, niemniej przecież deformującego prawdę o naszych dziejach narodowych. Nie mam natomiast żadnych zastrzeżeń, gdy chodzi o rozumienie ujęcia dynamicznego. Reprezentowali je ci historycy, „którzy nie negując wszystkich wewnętrznych czynników застоju, zacofania Rzeczypospolitej przed I rozbiorem, — swą uwagę kierowali jednocześnie na rodzące się w łonie starego społeczeństwa siły, działające w imię naprawy, reform, umocnienia organizmu państwowego, podniesienia oświaty i kultury, zwiastujące i wykuwające nową Polskę” (s. 402). Dynamiczne i dialektyczne ujęcie dziejów Polski pozwoliło Micheletowi, Marksowi, Raumerowi czy Lordowi dostrzec wewnętrzne odrodzenie się Polski po 1772 r. Jak najdalsi byli oni od tego, aby ostateczny upadek Polski przypisywać własnym winom Polaków: odpowiedzialnością za rozbiory, zwłaszcza za II i III, obarczali oni mocarstwa zaborcze, które uniemożliwiły realizację postępowego przeobrażania Polski.

Równie interesujący i cenny jest II podział. Upadek Polski rozpatrywany był bądź to w układzie zamkniętym (różne warianty), bądź otwartym. W pierwszym wypadku traktowano rozbiory jako wydarzenie lokalne i epizodyczne, spowodowane przeciwieństwem interesów pomiędzy Polską i Prusami, Austrią czy Rosją. Takie widzenie upadku Polski nie było jednak powszechne, najczęściej spotkać się z nim można u stron zainteresowanych, a więc w historiografii państw zaborczych. W innych krajach, jak to wynika z rozważań Autora, przeważała koncepcja uniwersalistyczna. Schlosser, Rotteck, Marks, Michelet, Martin, Laurent i inni wskazywali na to, że rozbiory Polski były ciosem zadany podstawom Europy jako całości, jako uznawanej wspólnoty kulturalnej. Wśród uniwersalistów widzimy również history-

ków wrogo usposobionych do Polski, uzasadniających rozbiory rzekomym zagrożeniem przez nią „porządku” europejskiego. Słusznie więc prof. Serejski przestrzega przed zbyt pochopnym klasyfikowaniem historyków, sprawa jest po prostu bardziej złożona niż to się dotychczas wydawało.

Na uwagę zasługują także wyniki pracy prof. Serejskiego jeżeli chodzi o ewolucję zapatrywań historyków obcych na przyczyny upadku Polski. Okazuje się, że niemal wszystkie koncepcje historyczne dotyczące tego problemu zrodziły się jeszcze w epoce oświecenia. Silny nacisk kładziono na czynniki wewnętrzne. „W opinii europejskiej wyłączając okres romantyczny — pisze Autor — ugruntowało się przekonanie, że wadliwy ustrój, anachroniczna struktura społeczna, brak zmysłu politycznego, «anarchiczność» Polaków doprowadziły do niemocy Rzeczypospolitej...” (s. 412). Bynajmniej nie zawsze było to równoznaczne z usprawiedliwieniem rozbiorów. Takie stanowisko zajmował też wielu historyków przychylnie ustosunkowanych do Polaków i sprawy polskiej. W wypowiedziach ich nie brak szczerego żalu, że Polsce zabrakło sił, aby odeprzeć obcy zamach.

W epoce oświecenia w rozważaniach nad wewnętrznymi przyczynami upadku Polski na plan pierwszy wysuwano zazwyczaj zagadnienia prawno-ustrojowe. W I połowie XIX w. wielu historyków przesuwano akcent na wadliwą strukturę społeczną Polski. W drugiej połowie tego wieku jako czynnik niezwykle istotny traktowano wielonarodowościowy charakter Rzeczypospolitej. Prof. Serejski tłumaczy te przesunięcia akcentów przemianami w życiu społeczno-politycznym, jakie dokonały się w tym czasie w Europie. Pod koniec XIX w. i na początku wieku XX historycy powracają jakby do punktu wyjścia, doszukując się przyczyny głównie w „błędnej formie”, nawiązują do myśli historycznej epoki oświecenia. Jednocześnie zaobserwować można coraz większe zainteresowanie przyczynami zewnętrznymi, polityką państw zaborczych. Tak więc „w wyniku półtorawiecznej dyskusji na ławie oskarżonych znalazły się przede wszystkim Prusy i Rosja usiłujące wzajemnie obciążać siebie za «zbrodnię rozbiorów», główną za nie odpowiedzialnością”. (s. 421). Ważne to stwierdzenie, dotychczas bowiem przyjmowano, że historiografia europejska była w swej znakomitej większości nieprzychylnie ustosunkowana do Polski i Polaków. Prof. Serejski proste jeszcze jedno mylnie mniemanie. Otóż w końcu XIX w. zrodził się pogląd, jakoby historiografia krajów zachodnioeuropejskich znalazła sprawy polskie jedynie za pośrednictwem niemieckim i rosyjskim. Nie negując tego wpływu, Autor wykazał, że nie miał on takiego znaczenia, jakie mu dotychczas przypisywano. Historycy zachodnioeuropejscy mimo poważnej przeszkody natury językowej starali się w wielu wypadkach samodzielnie zbadać interesujący nas tutaj problem, korzystali z wydawnictw źródłowych i obcojęzycznych opracowań polskich. Istotne znaczenie miały tu także osobiste kontakty z Polakami, szczególnie ożywione w epoce romantyzmu. Prof. Serejski wykrył kilkanaście przypadków „kooperacji” polsko-francuskiej, polsko-włoskiej itp.; zapewne nie wszystkie.

Interesujące są również rozważania Autora na temat wpływu „pesymistycznego” kierunku w historiografii polskiej, w szczególności tzw. szkoły krakowskiej na historiografię obcą. Na przełomie XIX i XX w. utarł się pogląd (reprezentował go m. in. Józef Siemieński), że to historycy krakowscy dali historykom obcym inspirację do hiperkrytycznego, często wręcz nienawistnego ujmowania dziejów Polski. Prof. Serejski przeciwstawia się tej opinii wskazując m. in. na fakt, że historiografia obca podjęła krytykę wad dawnej Rzeczypospolitej na wiele dziesiątków lat przed powstaniem tzw. szkoły krakowskiej. Niesposób zakwestionować tego twierdzenia, poparte jest ono bogatym materiałem faktograficznym. Niesposób jednak również zaprzeczyć temu, że prace Waleriana Kalinki, Józefa Szujskiego, a zwłaszcza Michała Bobrzyńskiego *Dzieje Polski w zarysie*, wykorzystywane były niejednokrotnie przez nacjonalistycznie, czasem wręcz szowinistycznie usposobionych historyków niemieckich i rosyjskich dla celów z nauką nie mających nic wspólnego. Powołują się na

te prace, pisane przez Polaków, — co skrupulatnie podkreślano — starali się oni uzasadnić tezę o niezdolności Polski do samodzielnego bytu politycznego. Metodą tą posługiwano się szczególnie często w okresie I wojny światowej. Temu okresowi poświęcił Autor niestety bardzo mało uwagi. Systematyczny wykład dziejów koncepcji historycznych upadku Polski doprowadzony został w książce do roku 1914, uwagi o refleksji późniejszej mają już charakter fragmentaryczny, nie dają obrazu całości. Wydaje mi się, że zadecydowało o tym przekonanie, które zresztą całkowicie podzielam, że okres I wojny światowej zasługuje na specjalne odrębne omówienie.

Osobny problem to sprawa poziomu, wartości poznawczej obcej refleksji nad rozbiarami Polski. I w tym wypadku wyniki pracy prof. Serejskiego są rewelacyjne. Dotychczas skłonni byliśmy oceniać ją bardzo krytycznie, zarzucając jednym historykom antypolskie uprzedzenia, innym znowu — nieznamość spraw Polski. Autor przekonał nas, że tak źle nie było. Historycy francuscy, angielscy, niemieccy czy rosyjscy potrafili niejednokrotnie lepiej i wnikliwiej spojrzeć na problem upadku Polski niż wielu historyków polskich. To prawda, na ogół nie byli zbyt mocni w „faktografii”, często popełniali różnego rodzaju pomyłki, potrafili jednak za to spojrzeć na upadek Polski z pewnego dystansu, którego tak brakowało niejednokrotnie historykom polskim. W pracach historyków obcych widać też szerszą perspektywę poznawczą, wielu z nich bowiem — o czym już była mowa, — widziało w rozbiarach Polski doniosłe wydarzenie w skali ogólnoeuropejskiej.

W recenzji — nawet tak obszernej jak ta — niesposób wyczerpać przebogatej problematyki książki prof. Serejskiego. Starałem się tutaj wskazać jedynie na te ustalenia Autora, które pozwalają nam inaczej spojrzeć na historiografię europejską. Dzieło prof. Serejskiego wykracza jednak swoim znaczeniem daleko poza granice historii historiografii. Jest także ważnym przyczynkiem do badań nad stosunkiem Europy do Polski, zawiera ponadto wiele cennego materiału do studiów metodologicznych. Książka prof. Serejskiego bez żadnej przesady jest dziełem wybitnym, stanowi — jeżeli można powrócić do punktu wyjścia tych rozważań — świetną odprawę dla tych, którzy wciąż jeszcze powtarzają, wbrew faktom, że historia historiografii jest „wąską specjalnością”.

Jerzy Maternicki

Eugeniusz Tyrkiel: *Termodynamika stopów w rozwoju historycznym (geneza, współczesne możliwości poznawcze, perspektywy rozwojowe)*. Wrocław 1969 Zakład Narodowy imienia Ossolińskich ss. 360. Monografie z dziejów nauki i techniki, t. 48.

Książka doc. dra E. Tyrkiela *Termodynamika stopów w rozwoju historycznym (geneza, współczesne możliwości poznawcze, perspektywy rozwojowe)* stanowi pierwsze ujęte w aspekcie historycznym monograficzne opracowanie nowej dyscypliny naukowej, jaką jest termodynamika stopów. Przedstawia ona ściśle udokumentowany za pomocą literatury źródłowej całokształt drogi rozwojowej praw i zależności termodynamicznych, stanowiących teoretyczną bazę tej dyscypliny; ukazuje i systematyzuje w sposób logicznie powiązany poszczególne kierunki wykorzystania tych zależności do zagadnień teorii stopów metali oraz przedstawia uzyskiwane za pomocą nich wyniki, podkreślając równocześnie wchodzące w grę ograniczenia oraz ich przyczyny.

Praca daje jednolity systematyczny obraz tej (rozwijanej przez różne szkoły i przy użyciu różnej terminologii i symboliki) gałęzi wiedzy, która po wojnie rozrosła się do rozmiarów odrębnej dyscypliny naukowej, uformowanej z zagadnień opracowywanych przez poszczególnych badaczy już od wielu lat.